

## PRENUMERATA:

Rocznie 15 mrk. 50 fen.,  
półrocznie 8 mrk. —  
kwartalnie 4 mrk. 50 fen.,  
miesięcznie 1 mrk. 50 fen.  
za odosłanie do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 mrk.  
Nekrologja . . . 50 fen.  
Reklamy . . . 60 fen.  
Zwyczajne . . . 40 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmiej 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 3-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

Łódź, Wtorek, 27 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 327.

Łódź, dnia 27 listopad a.

Jeżeli koalicja w pierwszej chwili bagatelizowała ostatni przewrót w Rosji, sądząc, że rządy Lenina zaledwie przez kilka lub kilkanaście dni utrzymać się zdołają, to już dzisiaj nabrała innego przekonania, a wiedząc, że na ludzi w rodzaju Lenina nie da się oddziaływać dyplomatycznymi sztuczkami, odwołała swoich przedstawicieli z Petersburga, spodziewając się w bardziej dotykajny sposób oddziaływać na rząd bolszewicki i zmusić go do stosowania się do jej życzeń. Ameryka już zastosowała względem Rosji karę, wstrzymując dowóz i cofając przyrzeczone wypłaty pieniężne, toż samo uczyniła Anglja u siebie wywierając presję w krajach neutralnych, jak np. w Norwegji.

Mimo wszystko, co pisze się i czyni po stronie państw koalicji, przeziiera tam krańcowy pesymizm. Już i ujednostajnienie akcji militarnej, doprowadzone do skutku w teorii przez Lloyd George'a, nie budzi entuzjazmu we Francji.

Hervé pisze z widocznym zdenerowaniem pomiędzy innymi, że nie może się opędzić listom, którymi go zarzucają czytelnicy, wyrażając pesymistyczne poglądy, iż z nadziei zwycięstwa, zdaje się, już nic nie pozostało. Rosja zawrze pokój odrębny. Włochom powodzi się w sposób jaknajfatalniejszy, wkrótce prawdopodobnie i armja gen. Sarrail'a znajdzie się w podobnym położeniu. W pesymizmie tym przebijają pragnienie pokoju. O ile hasło walki aż do zupełnego zwycięstwa doprowadzi Clemenceau do absurdu, co, zdaje się być pewnikiem, to z tym większą siłą wystąpi to pragnienie pokoju we Francji. Charakterystycznym przejawem pokojowych prądów we Włoszech jest wzrost liczby członków nowej grupy w parlamencie włoskim, t. zw. unji parlamentarnej, do której należą przeważnie zwolennicy Giolitti'ego. Grupa ta wzrosła w krótkim czasie do 127, a wiadomo, że Giolitti reprezentuje żywioły pacyfistyczne we Włoszech.

Jak dotychczas, to dążenia pokojowe dopiero w rosyjskiej armji się jaszkrawo ujawniły a poczęści i we Włoszech, w innych państwach natomiast armje dają się dyplomatowi naginać do swych celów, gdy jednak przyjdzie głód i niedostatek, wtedy i armje przemówią donośnym głosem i zażądają pokoju.

Dlatego też, kto wyczuwa psychologję rosyjskiego ruchu, ten nie wątpi, że nie ma już obecnie siły, któraby potrafiła pchnąć armję rosyjską na front bojowy. Koalicja poczyna to rozumieć, dlatego rezgnuje z Rosji, jako sojusznika. Następstwa tego długo na się czekać nie dadzą.

J. Gr.

## Niemcy o granicach Rosji.

Dr. F. Wuderlich pisze w „D. W. Ztg.“, co następuje:

Rosja znajduje się wobec wielkiego przewrotu politycznego. Co dzień dochodzą wieści o nowych nieporządkach, a całe kraje olbrzymie, jak Ukraina, Finlandja, nawet Syberja zmiernają. Jeśli wieściom obecnym wierzyć można, do pderwania się od Rosji i do samodzielnosci. Sprawa ta zainteresowała znanego geografa niemieckiego, swego czasu rektora uniwersytetu w Berlinie, p. A.

Penck'a, który zajmuje się obecnie kwestją „naturalnych granic Rosji“ i wydał dzieło pod tym tytułem, jako: Przyczynnik do geografji politycznej wschodu Europy. Zaraz na początku dzieła stawia prof. Penck zapytanie: czy istotnie warunki geograficzne na wschodzie Europy wymagają istnienia tak olbrzymiego ciała państwowego, jak Rosja?

Niektóre granice Rosji, jako naturalne, są bardzo widoczne, jak np. morze Białe i Lodowate na północy, morze Czarne na południu, a z niem dawniejsze morze, dziś jez. Kaspijskie, oddzielone od tamtego grzebieniem gór Kaukaskich, nakoniec Ural na wschód.

Natomiast granice Rosji na zachodzie nie rysują się tak silnie i na pierwszy rzut oka.

Jednakże i tu prof. Penck odnajduje między rosyjską, nie tak silną może jak tamte, ale jednak znamiennej. Oto linja, przeciągnięta od wschodniego krańca zatoki Fińskiej, a doprowadzona do niższego biegu rz. Dniepru, dzieli kraje z klimatem kontynentalnym Wielko-Rosji od krajów bliższego wschodu Europy, będących pod wpływem średnioeuropejskiego systemu morskiego. Prof. Penck kieruje się linją wzdłuż dawnej „Drogi Waregów“, której śladem lud ten kierował się dawniej, a szedł nią ze Szwecji do Konstantynopola. Jest to więc, zdaniem prof. Penck'a „Granica Waregów“. Linja ta, czy droga, schodzi się bardzo widocznie z granicą orograficzną, czyli linją systemu wód, mianowicie: na północ z systemem jeziora Onegi, który się łączy z systemem jezior Ilmen-Pejpus, a ku południowi kończy się ujściem Dniepru. Ta sama miedza staje się zarazem wielkim odgraniczeniem narodów, na zasadzie tradycji dziejowej. Tej „Drogi Waregów“ nie zdołali w rzeczywistości przekroczyć wielko-rusi, choć byli właściwie twórcami idei wielko-rosyjskiej. Ich rzeczywiste siedlisko pozostało nadal, jak przedtem, na wschód poza starożytną drogą Waregów, a więc na kontynencie wschodu Europy. Na zachód widzimy plemiona mało-rosyjskie i biało-rosyjskie, których kraje wcielone zostały później do właściwego państwa moskiewskiego, ale nie zatraciły wcale swego pierwotnego charakteru.

Wzdłuż „Drogi Waregów“ znajdują się zawiązki narodów rosyjskich; ale droga ta dzieli je na dwie gałęzie, które utrzymały swe odrębności w epoce pięciu stuleci. Wschodnie odrostki pozostały nadal pod wpływem Azji, zachodnie pod wpływem Europy.

Z tych wszystkich danych dochodzi prof. Penck do wniosku, że państwo rosyjskie z czasów ostatnich zjednoczyło w sobie wprawdzie obszary zachodnie, gęściej zaludnione, które jednak, zarówno co do charakteru mieszkańców, jak co do warunków przyrodzonych, pozostały obcymi w stosunku do żywiołów wschodu rosyjskiego.

Tak więc na północy odłącza się cała Finlandja geograficznie przez własny system niziny jeziora Onegi od Rosji, pozostawszy jej obcą co do samej natury. Dalej idzie kraj nadbaltycki z narodem litewskim czyli lotewskim, usadowionym nad zatoką Ryską, przypominający swą przyrodzoną formą powierzchni, światem roślinnym i formą nasiedlenia Prusy Wschodnie. Łuk jez. Pejpus, oraz system jezior litewskich stanowią granicę naturalną kraju wobec dalszego wschodu.

Nakoniec krajem całkiem luźno Rosji się trzymającym jest zachodni jej krańec: Królestwo Polskie, czyli kongresowe.

Granica wschodnia tego kraju, zarówno pod względem geograficznym, jak etnograficznym i dziejowym, przedstawia linję ciągnącą się od północy ku południowi, tworzącą dość szeroki pas, wśród którego zauważyć jeszcze można pewne wahania.

Zdaniem prof. Penck'a rzeka Bug stanowi tu granicę naturalną, ponieważ odcina niziny bagnaiste na wschodzie od wyżej położonych formacji zachodnich, choć w jednym punkcie żywił małorosyjski wcina się w kraje królestwa kongresowego.

Czwartym a ostatnim krańcem, gdzie żywił rosyjski przekracza swe obszary, jest Besarabja, sięgająca aż do Prutu.

Prof. Penck zwraca uwagę, że związek tych czterech obszarów z żywiołem wielko-rosyjskim jest bardzo luźny.

Wszystkie te kraje zamieszkałe są przez inne narodowości, a nadto niedostaje im trzech ważnych czynników, charakterystycznych dla ściśłości związku z państwem wielko-rosyjskim, mianowicie: narodowego, jedynowładczego i religijnego, czyli prawosławnego. Tylko Besarabja posiada ludność wyznania prawosławnego.

Zauważyć należy: z upadkiem jedynowładztwa zanikł najważniejszy czynnik, wiążący kraje te z Rosją.

Zdaniem prof. Penck'a, jest Finlandja, kraj nadbaltycki czyli lotewski, Polska i Besarabja, oddzielona wyraźną granicą od żywiołu rosyjskiego, ponieważ granica ta uchodziła przez kilka stuleci jako łącząca w sobie te różne narodowości.

Wprawdzie nie dostaje granicom tym ostro się rysującej linii demarkacyjnej. Biorąc pojedynczo te plemiona, nie jest rzeczą łatwą stwierdzić i naznaczyć zupełnie wyraźnie linję demarkacyjną pomiędzy Rosją jako państwem a różnymi narodami, wchodzącymi w jej skład; jednakże, zdaniem prof. Penck'a, trudność ta nie może nasuwać wątpliwości, że linje te graniczne w rzeczywistości jednak istnieją.

## Widoki rozbrojenia po wojnie

(w oświetleniu angielskim).

„Deutsche Warschauer Zeitung“ zamieszcza za „Fortnightly Review“ części artykułu Cecila Battine p. t. „Wrota morza Śródziemnego“.

Autor tak pisze w owem piśmie angielskim o położeniu politycznym, które nastanie po zawarciu pokoju:

„Łatwo przewidzieć, że t. zw. partja robotnicza zapanuje nad sytuacją w Izbie Gmin. Ta partja albo też kombinacja polityczna, oparta na politycznej organizacji klasy robotniczej, wkrótce dojdzie do władzy.

Choćż niema podstaw do przypuszczenia, żeby minister z takiej partji posiadał mniej energii i patriotyzmu, niż ministrowie burżuazyjni z ostatnich lat, to jednak istnieje niebezpieczeństwo, aby na początku swych rządów, z braku doświadczenia, nie poszedł w złym kierunku.

Dalej „Fortnightly Review“ występuje przeciwko zbytniemu potępianiu militarystyki i przeciwko temu, żeby autorami zbrojeń narodowych byli Niemcy, poczem tak dalej pisze:

„Nie znajdujemy się jeszcze przy końcu potęgi niemieckiej, ale gdyby nawet państwo niemieckie rozwiązano, to byłibyśmy tak daleko jak kiedykolwiek od państwa tysiącletniego.

Dopóki natura ludzka będzie taką, jaką jest, dopóki zbiorowiska indywidualów kosztem swych bliźnich dążą do własnego wzmocnienia i nie waha się użyć swej siły

i władzy do uzurpacji, dopóty także będą potrzebne zbrojenia, szczególnie dla wielkiego pokojowego narodu, który, ile mu trzeba, posiada ziem i dostępow do morza. Te korzyści zawsze będą jabłkiem niezgody pomiędzy państwami i nigdy; nikt nie pozwoli słabym i głupcom na ich trwałe posiadanie, podczas gdy silni i mężni współzawodnicy mieliby spojądać na to w bezwładnej zazdrości.

Prawdziwe zagadnienie rozbrojenia należałoby rozstrzygnąć za pomocą takiego przystosowania naszej narodowej działalności, żeby ona w krótkim czasie mogła się zamienić w maszynę obronną.

Nie trzeba będzie bynajmniej, ze względu na przyszłą wojnę, trzymać pod bronią olbrzymiego wojska. Jednakże będą musiały zostać kadry oficerów sztabowych, dowódców i oficerów do ćwiczeń. Jeżeli nie udzieli się im odpowiedniej uwagi, nie otoczy się ich opieką i nie wybierze się ich mądrze, to w konfliktach narodowych przyszłości będziemy w tem samym, gorszym niż inni, położeniu, co w r. 1914.

Nie będziemy w stanie zachować pokoju i utrzymać podczas wojny swej powagi. Będziemy tylko podniecać pożądlivość państw rywalizujących i ich polityków, którzy nie mają skrupułów, tak, że zbrojny pokój, który poprzedził wojnę obecną, natychmiast powróci.

A przedewszystkiem byłibyśmy obłąkami, gdybyśmy dali sobie narzucić jakiegokolwiek warunki, któreby osłabiały naszą flotę, lub potęgę morską — i gdybyśmy pozwolili na jakiegokolwiek omawianie naszych praw do szeregu punktów oparcia floty i portów, łączących Anglję z jej najdalszemi posiadłościami, szczególnie na morzu Śródziemnym.

## Kronika polityczna.

### Wokoło pokoju.

Donoszą z Petersburga: W imieniu nowego rządu, minister marynarki, Werderewski, wypowiedział się wobec przedstawicieli floty baltyckiej za szybkim zawarciem pokoju.

Jedynym ratunkiem Rosji jest natychmiastowe zawieszenie broni i rozpuszczenie 75 procent żołnierzy do domów.

W przeciwnym razie armji grozi głód i ostateczna demoralizacja.

Z Berna depeszują pod datą 26 b. m. Jedynym przedstawiciel Rosji na odbywającej się obecnie w Bernie konferencji pokojowej, Rubakin, oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: „Bez względu na przyszłe losy obecnego rządu — Rosja skończyła już wojnę.

„Bolszewicy zwyciężyli dlatego, że naród rosyjski pragnie pokoju.

„Ale dążeniem Rosji jest zawarcie pokoju powszechnego, do czego wstępem ma być zawieszenie broni.“

Jako objaw charakterystyczny, że front rosyjski wprowadza w czyn pokojowy program, świadczy informacja pism galicyjskich, które podają wiadomość, że rosjanie czynią przygotowania do opróżnienia zajmowanych jeszcze przez siebie wschodnio-galicyjskich miejscowości Grzymalowa i Skalat.

Nacocni świadkowie donoszą, że wojsko rosyjskie opróżniło już pierwsze pozycje, przed temi miejscowościami położone.

Jakie są powody tego ruchu, nie wiadomo. W ostatnich czasach w owych



nie było żadnych operacji bo-

Niektórzy wyrażają przypuszczenie, że rosjanie w ten sposób chcą zapoczątkować wykonanie swego programu „bez aneksji i bez odszkodowań.”

...

Z Kopenhagi donoszą: Pierwszy sekretarz legacji poselstwa włoskiego w Petersburgu przybył w sobotę do Haparandy w drodze powrotnej do Włoch. Wyraził się on do korespondenta wychodzącego w Malmö dziennika „Snällposten” że Rosja stoi obecnie w obliczu bezpośredniego zawarcia pokoju. Gdyby Anglicy opuścili Rosję, to w przeciągu krótkiego czasu zawarty będzie pokój oddzielny.

Pewien polityk francuski, który powracając z Rosji zatrzymał się w Haparandzie, powiedział, że żołnierze rosyjscy na froncie podzielili się na dwie grupy, „nojabrystów” i „dekabrystów”. Pierwsza grupa chce opuścić front jeszcze w listopadzie, druga zaś pragnie powrócić do domu dopiero przed Bożym Narodzeniem. Obie jednak grupy pragną bezwarunkowo pokoju i zdecydowane są zaprzestać dalszej walki.

W tych dniach krążyła w Haparandzie pogłoska, że Kierenski znów wypłynął na pierwszy plan w dowództwie politycznej. Będzie on prawdopodobnie usiłował zebrać wojska i udać się z nimi na Petersburg.

### Reuter o rosyjskich rokowaniach pokojowych.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Burmistrz Petersburga ogłosił, że niemieckie kierownictwo armii nie przyjęło parlamentarzystów, wysłanych na rozkaz rządu bolszewickiego. Niemieckie kierownictwo armii oświadczyło, że chce prowadzić rokowania tylko z ustawodawczym zgromadzeniem narodem (konstytuanta). Jako warunek przedwstępny wszczęcia rokowań pokojowych zażądało niemieckie kierownictwo armii, aby armia rosyjska cofnęła się na całym froncie na 100 km. w głąb, podczas gdy armie niemieckie mają pozostać na swych dotychczasowych pozycjach.

„Tägliche Rundschau” omawiając wiadomość Biura Reutersa o rzekomym ogłoszeniu burmistrza Petersburga, robi uwagę następującą: Jak dowiadujemy się ze źródeł urzędowych wiadomość powyższa Biura Reutersa, jest zmyślona od początku do końca, tak zresztą, jak tyle innych wiadomości tego Biura.

### Gdzie znajduje się obecnie poselstwo angielskie?

Podług doniesienia korespondenta „Nationaltidende”, z Haparandy, angielskie poselstwo wyjechało z Petersburga w dniu 23 listopada i przejechało podobno stację Wyborg. Od tej chwili nic o niem więcej nie słychać. Przypuszczają tu, że pociąg został zastrzymany w Finlandji.

### Ustąpienie rosyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Waszyngton 26 listopada: Rosyjski ambasador Bachmatjew ustąpił z zajmowanego stanowiska, pozostaje jednak tymczasem w Waszyngtonie.

### Na wzór rosyjski — Sensacyjne rewelacje.

„Home Libre” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Katastrofa włoska”, zawierający kilka sensacyjnych rewelacji o stosunkach, panujących we Włoszech. Po opisie okoliczności, w jakich odbywał się odwrót armii włoskiej, autor oświadcza, że około 400,000 żołnierzy włoskich w panicznym strachu opuściło front, udając się w głąb kraju, nieraz w oddaleniu 200 klm. poza frontem. Dezertarów z frontu spotykano nietylko w Rzymie, ale również na Sycylii i w Sardynji, w Kampanji rzymskiej i w wielu innych okolicach, nie wyłączając Włoch południowych. W wielkich miastach, jak w Turynie, Genui i Rawennie, doszło do krwawych starć między dezertarami i ludnością z jednej strony, a policją z drugiej.

### Reformy wyborcze w Prusach.

Wszystkie dzienniki berlińskie omawiają wyczerpująco projekty nowych praw w sejmie pruskim. „Volksztg.” zatytułowała rozważania swoje nad reformą pruskiego prawa wyborczego „Nowe Prusy” i między innymi pisze:

Należy stwierdzić, że projekt stanowi zerwanie z przeszłością, która

przyniosła Prusom miano kraju zacofanego. „Berl. Tgbl.” wspomina „Na progu nowych Prus” o mężu, który na krótko przed swym ustąpieniem uzyskał od króla zezwolenie na radykalne zerwanie rządu z trzyklasowym systemem wyborczym. Motywy tchną nieco duchem tych wielkich czasów, kiedy to Humboldt, Stein i Hardenberg przystępowali do duchowej i państwowej odbudowy rozbitych pod Jeną i Auerstädt Prus. Gdy z jednej strony można się bez wszystkiego zgodzić na ogólną zasadę, według której postąpił rząd, to z drugiej projekt prawa wykazuje w niektórych szczegółach pogorszenie w stosunku do warunków dotychczasowych. Ostrożnie uchylanie się przed nowym podziałem okręgów wyborczych wpada w dziedzinę ustępstwa na rzecz prawicy. Projektowana reforma izby panów musi wywołać olbrzymie rozczarowanie. „Vorwärts”, dopatrując się braków i błędów projektu, nie chce jednak ignorować jego znaczenia.

Mówić cokolwiek o widokach reformy dzisiaj byłoby równie przedwczesne, jak kierować socjal-demokrację w jakimkolwiek kierunku. „Deutsche Ztg.” zatytułowała artykuł o reformie wyborczej: „Prusy na pochyłej drodze.”

„Deutsche Warsch. Ztg.” pisze: „Jak głosi projekt prawa dotyczącego wyborów do Izby poselskiej, prawo wyboru ma otrzymać każdy Prusak, przynajmniej od trzech lat poddany państwu, mający skończonych lat 25 i zamieszkały w danej gminie przynajmniej od roku. Każdy wybiera tylko w jednym okręgu wyborczym i posiada tylko jeden głos.

Posłowie wychodzą z wyborów bezpośrednich. Prawo wybieralności — głosi dalej projekt — posiadać ma każdy Prusak, który ukończył lat 30 i korzysta z praw wyborczych. Wybory są tajne, nieobecni nie mogą składać głosów przez upoważnione osoby.

Wybąnym jest ten, kto otrzyma więcej niż połowę wszystkich głosów oddanych w okręgu wyborczym, obowiązuje więc zasada absolutnej większości. W razie rozstrzelenia się głosów, dokonywane będą wybory ściślejsze.

Według drugiego projektu — prawa, dotyczącego składu Izby panów, ma się składać ta Izba najwyżej z 510 członków, powołanych przez cesarza. Na zasadach reprezentacji do Izby mają wejść: dożywotnio — 10 przedstawicieli poprzednich domów panujących; 24 przedstawicieli książąt, hrabiów i baronów; 26 przedstawicieli innych dotychczas dziedzicznie uprawnionych członków i uprzywilejowanych rodów; na czas pełnienia czynności lub posiadania stanowiska kierowniczego powoływani być mają; 36 burmistrzów większych miast; 36 przedstawicieli wielkiej własności (liczącej co najmniej 100 hektarów przestrzeni i znajdującej się przynajmniej od 50 lat w posiadaniu rodziny); 36 przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu; na lat 12 mają być powoływani; 76 przedstawicieli samorządów (36 miejskich, 36 wiejskich, 3 z Berlina i 1 z Hohenzollern); 84 przedstawicieli wielkich zawodów (rolnictwa 36, handlu i przemysłu 36, rzemiosła 12); 32 przedstawicieli nauki i kościoła (szkoły wyższe 16, kościoł 16). Nadto bez praw reprezentacyjnych mają wchodzić do Izby panów dożywotnio mężowie, cieszący się specjalnym zaufaniem cesarza — w liczbie najwyżej 150.

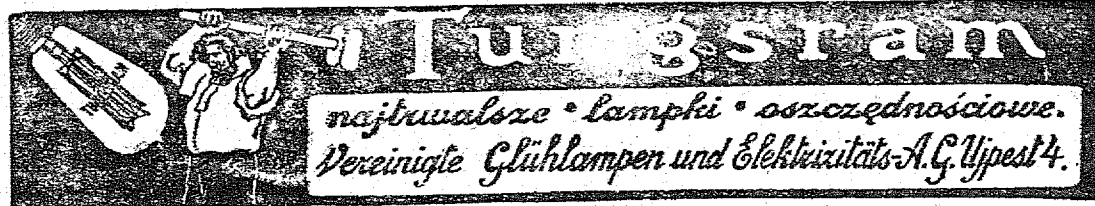
Izba panów będzie mogła powziąć uchwały w obecności co najmniej 200 członków. Członkiem Izby może być każdy Prusak, przynajmniej od trzech lat posiadający obywatelstwo pruskie, mający ukończonych lat trzydzieści i nieograniczonej w swych prawach obywatelskich.

Projekt trzeci dotyczy zmiany artykułów 62 i 99 w konstytucji z 1850 r., omawiających stosunek wzajemny do siebie obu izb Parlamentu. Projekt nadaje Izbie panów prawo ponownego rozpatrzenia odrzuconych przez Izbę poselską wniosków budżetowych; dotychczas Izba panów mogła projekt budżetu przyjąć lub odrzucić w całości.

### Mikołaj Krylenko.

Na miejsce gen. Duchonina, który odmówił wykonania rozkazów Lenina, rząd „bolszewicki” mianował wodzem naczelnym chorążego, Mikołaja Krylenkę.

Nowy generalissimus rosyjski pochodzi z Lublina, gdzie ojciec jego przez kilkanaście lat był urzędnikiem akcyzy, nie mogąc awansować z powodu poglądów liberalnych. Wogóle rodzina Krylenków zna-



na była ze swych sympatji wolnościowych i przychylności dla Polaków. Młodszy brat dzisiejszego wodza naczelnego — Włodzimierz Krylenko, był jedynym Rosjaninem w gimnazjum lubelskim, który podczas strajku szkolnego, zsolidaryzował się z młodzieżą polską, musiał też wyjechać na studia wyższe do Leodjum.

Sam generalissimus — Mikołaj Krylenko ukończył gimnazjum lubelskie ze złotym medalem w 1902 roku, peczęm uczęszczał na uniwersytet w Petersburgu. — Tam go też zastała rewolucja, w której brał wybitny udział, jako agitator socjal-demokratyczny, znany pod pseudonimem „towarzysz Awraam”. Doskonały mówca, obdarzony wybitną umysłowością, energią i fanatyzmem, mimo młodego wieku, zajął w kręgach rewolucyjnych jedno z szczytnych stanowisk. Już wtedy deklarował się, jako zwolennik kierunku Lenina: napisał też większą rozprawę, której sam tytuł. — „W polskach ortodoksji”, znamionuje jej tendencje.

Wielokrotnie aresztowany i wydalany z Petersburga, bez prawa zamieszkania tam — zdawał egzamina uniwersyteckie pokrywając, dojeżdżając dwa razy na rok. W tym czasie uczęszczał na uniwersytet krakowski. Wreszcie ukończył wydział historyczny, a potem prawnny. Nie mogąc otrzymać świadectwa „blagonadzieńności”, aby zostać adwokatem przysięgłym, osiadł przy rodzinie w Lublinie i wykładał w szkołach język rosyjski i historię. W tym czasie Lenina odwiedził w Krakowie; aby być z nim w kontakcie — Krylenko przeniósł się do Sosnowca, też w charakterze nauczyciela szkoły polskiej. Władze szkolne rosyjskie dowiedziały się jednak o rewolucyjnej przeszłości Krylenki i zabroniły mu wykładać nawet w szkołach prywatnych. Wtedy postanowił on odstąpić wojskowość. Rewolucjonista, antymilitarysta początkowo czuł się nieswojo w szarym szynelu żołnierskim, — zwłaszcza, że władze bacznie śledziły jego kroki. Wkrótce jednak szablon i prostoliniowość koszarowego życia przypadła do gustu socjal-demokracji, który stał się wzorowym żołnierzem. Przed samą wojną skończył się rok służby w Krylenko wyjechał za granicę dla porozumienia się z Leninem, tam też zaskoczyła go burza wojenna. W jaki sposób znalazł się w Rosji — niewiadomo.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 26-go listopada. (Urzędowo) Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii tylko przejściowo wzmożona działalność ognia między Poelkappelle a Gheluvelt. Walki w przedpolu miały przebieg dla nas pomyślny i dały w zysku jeńców. Na północnym-wschodzie od Paschendaale rozchwiała się natarcie batalionu angielskiego.

Na polu bitwy na południo-zachód od Cambrai nieprzyjaciół ponawiał uporczywie natarcia swe na Inchy. Wojska, wypróbowane w odparciu i nacieraniu, co dokonywały w tem samym miejscu w ciągu dni poprzednich, odparły również i wczoraj całkowicie nieprzyjaciela.

Nasz ogień niszczący uderzał w zbiorowiska wojsk nieprzyjacielskich i w przygotowania liczących samochodów pancernych na południe od Graincourt. Słabsze oddziały piechoty natarły na Bourlon; zostały odparte.

Pozostałe po ostatnich walkach pod Bourlon za liniami naszymi gniazda Anglików oczyszczono w krwawej walce zbliska. Wzięto do niewoli 8 oficerów i przeszło 30 szeregowców, zdobyto 20 karabinów maszynowych.

Na południowo-zachodnim skraju lasu pod Bourlon i na zachodzie od Fontaine nocne bardzo gwałtowne walki na granaty ręczne dały nam pożądany zysk na terenie. Na północ od Bateux nieprzyjaciół natarł po gwałtownym ogniu huraganowym. Odparto go. Uderzenie angielskie na wschód Gricourt załamało się przed przeszkodami naszymi.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po najsilniejszym wzmożeniu ognia natarli Francuzi na szerokości 4 km. między Samogneux a Beaumont.

Ich pierwsze fale atakowe, rozproszone przez piechotę naszą, oraz ogniem artyleryjskim, odplynęły do stanowisk wyścigowych. Wielokrotne natarcia wystąpiły świeżo sił załamały się w naszej strefie obronnej. Licznych turkosów, zuawów i innych francuzów wzięto do niewoli.

Silny ogień przedostał się z pola bitwy na sąsiednie odcinki i utrzymał się, a mianowicie również po obu stronach Ornes w ciągu dnia w znacznym napięciu.

Lotnicy piechoty, bojowi i gońcy brali z powodzeniem udział w walce pomimo burzy i deszczu, dopomagając niezmordowanie dowództwu i wojsku na polu walki pod Cambrai i nad Mozą.

### Z widowni wschodniej.

oraz na froncie macedońskim położenie bez zmiany.

### Z widowni włoskiej.

W miejscowych walkach górskich wojska nasze odniosły sukcesy i utrzymały je pomimo kontrataków włoskich.

Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.

### Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 26-go listopada. (Urzędowo)

W dolinie Brenty i w górach na wschód od niej walki z dni ostatnich dały nam dalsze korzyści w terenie. Kontrataki nieprzyjacielskie pozostały bezskutecznymi.

Na widowni rosyjsko-rumuńskiej sytuacja jest niezmienną.

Szef sztabu generalnego

### Sprawa legionów w Kole polskiem.

Z Wiednia donoszą: W tych dniach Koło polskie dyskutowało nad sprawą legionów.

Uchwalono wnioski posła Marka:

1) Koło polskie przedstawia Radzie regencyjnej wynik starań swych, podjętych w sprawie legionów w ministerjum spraw zagranicznych.

2) Koło polskie, działając w głębiek przedświadczaniem, że legiony jako całość powinny stanowić kadry wojska polskiego i polegając na oświadczeniu hr. Czernina, że polski korpus posiłkowy przy istnieniu odpowiednich warunków zwrotny będzie dla celów utworzenia własnego wojska państwu polskiemu — zwraca się do Rady regencyjnej z prośbą, aby ze swej strony podjęła starania.

Uchwalono dalej wniosek posła Liebermanna, aby Koło polskie uzyskało audjencję u cesarza i przedstawiło mu załatwienie w sprawie legionów z uwagi, iż przyrzeczenia hr. Czernina nie były wypisane, tudzież wniosek p. Tetmajera i towarzyszy, domagający się przedłużenia legjonistom terminu wnoszenia podań o powrót do legjonistów do końca grudnia r. b.

Wykonanie wniosków polecono komisji do spraw legionowych.

W dyskusji wyrażono przekonanie, iż niezadowolone życzeń i żądań polskich w sprawie legionów wpłynąć musi na stanowisko Polaków w delegacjach.

### Z ziemi polskich.

#### Warszawa:

#### Z wiecu nauczycielskiego.

W niedzielę z udziałem około 500 osób odbył się wiec nauczycielstwa polskich szkół średnich. Po długich i wyczerpujących debatach w sprawie polepszenia bytu materialnego nauczycielstwa, zebrani uchwalili wybrać delegację i polecić jej: 1) aby łącznie z delegatami Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego starata się w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyjednać dodatki drożyzniane, 2) aby zwołała wiec i przygotowała do niego materiał dotyczący podwyżek płac nauczycielskich, 3) aby postarała się o legalizację Związku zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.



**Wyniki konkursu na polskie marki pocztowe.**

W tych dniach rozstrzygnięty został — rozpisany przez Tow. artystyczne w Warszawie konkurs na polskie marki pocztowe. Honorowym przewodniczącym sądu konkursowego był gen.-gubernator Beseler, sąd stanowili: Franciszek Eismond, Ignacy Łopieński, Piotr Krasnodębski i Wojciech Kossak. Konkurs był niezwykle licznie obsesany. Oczywiście Orzeł biały, jako godło narodowe, zajmuje główne ornamentacyjne miejsce w nadesłanych projektach, ale są i inne, niemniej nam drogocne symbole: korona piastowska, Wawel, zamek Wawelski, ks. Józef, Kościuszko, królowie ze złotego okresu, słowem przesunęły się przed oczami sądu konkursowego wszystkie symbole, z którymi każde serce polskie zrosło się na zawsze. Konkurs przyniósł szereg marek, i to wybitnie artystycznych o rdzennie polskim pierwiastku, że wśród setek tysięcy marek pocztowych całego świata wyróżnić się będą!

Nagroda przyznano za ogólną sumę marek 10,000, otrzymali je: Po 1000 marek: Bartłomiejczyk Edmund, Trojanowski Edward, Huzarski Waclaw. Po 500 marek: Bartłomiejczyk Edmund, Gardowski Ludwik, Trojanowski Edward, Oderfeld Henryk. Po 300 marek: Bartłomiejczyk Edmund, Sosnkowski Jerzy, Tadeusz Lucjan Gronowski, Sokolowski Ludwik, Tom Józef, Knaut Adam, Wiśniewski Bronisław, Ogórkiewicz Jan, Jurdowski Ludwik, Korngold Lucjan, Bystydziński Maksymilian. Po 150 mk.: Frojanowski Edward, Neufeld Mieczysław, Sosnkowski Jerzy i Pniewski Bogdan, Kopczyński Bronisław, Kędziński Apoloniusz, Sokolowski Ludwik, John Edmund, Tom Józef, Bieniliś Zygmun.

Nadto zakupiono kilkadziesiąt projektów po 50 marek.

**W sprawie krematorium.**

Dozór cmentarza powązkowskiego kategorycznie wypowiedział się przeciwko budowie krematorium, ponieważ religja katolicka nie uznaje palenia ciał i używania do tego celu krematorium. Również i dozór cmentarza św. Wincentego na Brudnie nie zgadza się na wprowadzenie owej inowacji.

**Z prasy ludowej.**

Tygodnik ludowy „Zorza” przeszedł w ręce Zarządu Zjednoczenia Ludowego. Dotychczasowy redaktor p. H. Chodyński opuścił to stanowisko, a pp. ks. Popławski i J. Targowski przestali „Zorzę” podpisywać. Nowym redaktorem został ks. Wicenty Bogucki, a wydawcą — p. Jan Sadiak, prezes Zjednoczenia Ludowego.

**Wznowienie procesu hr. Bogdana Ronikiera.**

Wkrótce wznowiona będzie sprawa hr. Bogdana Ronikiera, skazanego wyrokiem ostatecznym na 11 lat ciężkich robót za zabójstwo młodocianego szwagra Chrzanowskiego.

Po pozostawieniu bez skutku skargi Ronikiera przez Senat, Ronikier zaczął odsiadywać karę swą w areszcie warszawskim — co trwało do czasu opuszczenia przez rosjan Warszawy.

Już za czasów okupacji niemieckiej skazany wniósł był zażalenie i domagał się rewizji procesu, przedewszystkiem zaś tymczasowego wypuszczenia na wolność.

Władze sądowe okupacyjne, z uwagi na chorobę hr. Ronikiera, zgodziły się na to z warunkiem, że skazany wniesie rękojmię w sumie 10,000 rb., co też uskuteczniłom było i od tego czasu R. zaczął korzystać z wolności.

Obecnie proces wstąpił w nową fazę: władze niemieckie akta procesu dawnego, wraz z aktami swego postanowienia, przesłały do prokuratora Król. - Polskiego sądu apelacyjnego, który ze swej strony całą sprawę skierował — w celach rewizji — do K. P. sądu najwyższego.

Należy jeszcze zaznaczyć, że prośbę o wznowienie osądzonej przez sądy rosyjskie sprawy, podał był swego czasu — oprócz Ronikiera — i obrońca jego, adw. przys. Sterling.

**Balanso paskarzy.**

Skutkiem pogłosek pokojowych, jak również i wydarzeń w Rosji „czarna giełda” warszawska przeszła wiele emocji. I tak naprzykład ujawniła się dość znaczna różnica w działach artykułów kolonialnych i niektórych innych żywnościowych. Spadł — w sprzedaży hurtowej — cukier, częściowo zaś kawa i herbata. Detalisci trzymają się jednak w sprzedaży wciąż dawnych cen, tłumacząc się, że wyprzedają wciąż jeszcze towar nabywany po dawnych drożych cenach.

Nadzwyczajna zwyżka zapanowała w manufakturze, zwłaszcza zaś w jedwabkach, które w ciągu ostatniego tygodnia skoczyły o 30 do 100 procent.

W innych artykułach panuje zastój i ceny ich „stoją”.

**Bitwa pod Radomskiem.**

Przed kilkunastu dniami, tuż pod Radomskiem, na polach Kowalowca stoczyli „bitwę” włościanie wsi Stobiecka Miejskiego z inżynierami i oddziałem milicji z Radomska.

Włościanie ci roszczą sobie pretensje, jakoby pastwiska „Kowalowiec”, graniczące z ich gruntami, należały do nich; na tem też tle, od dłuższego czasu, pomiędzy zarządem miasta a stobieczanami były ciągle zatargi i procesy. Wreszcie Magistrat, a następnie Rada miasta, postanowiły, leżące odległom pastwiska podzielić na odrębne działki i wydzierżawić je bezrolnej biednej ludności.

Do podziału Zarząd miasta delegował inżyniera miejskiego, p. A. Kołodziejskiego, a gdy ten przybył wraz z obsługą i instrumentami pomiarowemi, włościanie nie pozwolili na roboty, grożąc czynnem wystąpieniem.

Nazajutrz p. Kołodziejski przybył już na pomiary w otoczeniu 10 milicjantów pod wodzą inspektora p. Waleckiego. Wtedy włościanie, zebrawszy tłum do 200 osób, uzbrojonych w miotły, motyki, szpadle i kije pod wodzą sołtysa Kuliśia, przypuścili gwałtowny atak, porwali łańcuch, dotkliwie poturbowali milicjantów, wzięli do niewoli, zamierzając uwięzić ich w chlewach w Stobiecku. Spotkali jednak w drodze woźta gminy i wachmistra żandarmerji, których interwencja osiągnęła uwolnienie jeńców. Milicjanci powrócili do Radomska poturbowani, pokaleczeni i obdarcy.

Zajście to może mieć dla stobieczan smutne następstwa.

**Kraków.**

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie nadzwyczajny zjazd delegatów Ligi kobiet, na którym przyjeźdźcom podało do wiadomości, że Liga kobiet została rozwiązana i z dniem 18 b. m. miejscowe Koła Ligi zamknęły swoją dotychczasową działalność. Zarządy Kół zamieniają się w komisje likwidacyjne. Dla utrzymania poszczególnych instytucji, założonych i prowadzonych przez Ligę, tworzą się komitety, które starać się mają o dostarczanie funduszy i prowadzenie agend. Fundusze, którymi Koła rozporządzają, użyte być mają w pierwszym rzędzie na cele tych instytucji, a zbywające zcentralizowane będą w komisji likwidacyjnej Naczelnego Związku Ligi.


**Odkrycie gotyckich schodów na Wawelu.**

Przy przekopywaniu dziedzińca Zamku królewskiego na Wawelu natrafiono na kilka stopni gotyckich schodów, które prowadzą do dawnego południowego skrzydła zamkowego, wybudowanego za czasów Kazimierza Wielkiego, a zburzonego razem z klatką schodową w XVI wieku, gdy przystąpiono do rozszerzenia podwórca zamkowego i do budowy kuchni królewskich. Prawdopodobnie o tych schodach wspomina regulamin koronacyjny króla Władysława Warneńczyka. Odkryte schody przedstawiają się jako szerokie kamienne stopnie o łagodnym spadku. Przy tych stopniach widać jeszcze resztki fundamentów dawnego zburzonego mieszkalnego skrzydła południowego Zamku. Prawdopodobnie w tem skrzydle umarł Kazimierz Wielki, a nie w sali o jednym słupie, którą powszechnie dotąd uważa się za miejsce zgonu tego króla. Długosz mianowicie notuje, że Kazimierz Wielki umarł w wielkiej dolnej sali, ku południowi zwróconej.

**Wiadomości bieżące.**

**— Powrót do kraju.**

Od dłuższego czasu bawi w Sztokholmie szereg uchodźców — polaków z Rosji, którzy chcą powrócić do Królestwa Polskiego w myśl odezwy, wydanej swego czasu w Rosji i nawołującej do wyjazdu do kraju. Komitet polski w Sztokholmie, pragnąc ułatwić rodakom jaknajszybszy powrót do ojczyzny zwrócił się do Rady regencyjnej z memorjałem, prosząc o wydanie pozwolenia na wyjazd ze Sztokholmu. Oprócz tego wielu z polaków, stających się o powrót do Królestwa Pol-



**W 86 rocznicę Powstania Listopadowego**  
w czwartek, dnia 29-go listopada r. b. o godzinie 10-ej rano  
odprawione zostanie w kościele św. Krzyża

**UROCZYSTE**

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które wszystkich, pragnących uczcić Bojowników wolności,  
zapraszają

*Stronnictwo Polskiej Demokracji.  
Centrum Narodowe.  
Liga Państwowości Polskiej.  
Narodowy Związek Robotniczy.  
Stronnictwo Narodowe.  
Zjednoczenie Ludowe.*

*Główny Urząd Zaciągu do Wojska Polskiego.  
Kolo Pomocy dla Legionistów.*

skiego, wysłało prośby do Rady regencyjnej o pomoc w tym względzie.

**— Nowe gimnazja litewskie.**

„Liet. Aidas” w Nr. 22 donosi, że zarząd wojskowy Litwy udzielił pozwolenia na otwarcie pięciu nowych gimnazjów litewskich.

Gimnazja otwarte będą: w Szawalach, Telszach, Wilkomierzu, Marjampolu i Sejnach.

**— Połączenie telegraficzne.**

Między Niemcami i okręgiem general-gubernatorstwa warszawskiego z dniem 1 grudnia dozwolone jest przesyłanie telegraficznie przekazów pocztowych.

Bliższych szczegółów udzielają oddziały pocztowe.

**— Ze Szczypiornia.**

Podług ostatnich obliczeń pozostaje w Szczypiorniu już tylko 1800, t. j. nie wiele więcej nad połowę pierwotnie internowanych...

**— Pierwszy dzień przeglądu ochotników do Wojska Polskiego.**

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi wojskowo-lekarski przegląd zgłoszonych do Wojska Polskiego ochotników. — Przewodniczy przeglądowi kapitan Wojsk Polskich Stefan Zerański, referent oddziału „Polska Siła Zbrojna” przy General-Gubernatorstwie w Warszawie, przy asystencji kierownika łódzkiego G. U. Z. porucznika Wąsowicza. Jako przedstawiciel społeczeństwa zasiada w komisji dyrektor Eugeniusz Zieliński z Rembieszowa, prezes „Centrum Narodowego” na okręg łódzki, delegowany do tej funkcji przez Departament spraw wewnętrznych T. Rady Stanu. Jako lekarz porucznik Dr. Więkowski (Łódzianin) z obozu ćwiczeń w Zegrzu — w charakterze zaś doradcy obecny jest przy badaniu niemiecki lekarz sztabowy Dr. Schulze.

W pierwszym dniu stanęło do przeglądu 76 ochotników — z tego 12 zostało uznanych za niezdolnych, 64 zaś, jako zdolni, odjechali wczoraj wieczór do obozu ćwiczeń w Ostrowiu. Odjazd ich poprzedziła uroczystość zaprzysiężenia, podczas którego przemawiał dyr. Zieliński, a przysięgę odebrał kap. Zerański.

**— Z inspektoratu szkolnego okręgu m. Łodzi.**

Wobec nadmiernej liczby podań o urlopy i braku zastępców nauczycieli szkół miejskich, urlopy te będą obecnie wydawane tylko w najważniejszych wypadkach i to za poświadczeniem lekarza powiatowego.

**— W sprawie wyboru delegata do Rady szkolnej okręgowej.**

Wczoraj, o godz. 5-ej popoł., w lokalu przy ul. Andrzeja nr. 4, odbyło się zebra- nie plenarne wszystkich członków komisji wyborczych od nauczycieli polaków, Niemców i żydów. Na przewodniczącego powołano p. G. Kühna, sekretarzem p. na R. Zulwiana. Stwierdzono, że nauczyciele polacy reprezentowani byli przez dwie grupy, mianowicie: przedstawicieli Kola szkół miejskich oraz Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

Porządek dzienny obejmował sprawy następujące: 1) omawianie platformy w poszczególnych punktach, co do wyboru delegata do R. S. O.; 2) sprawa porozumienia się przedstawicieli wszystkich komisji; 3) sprawa wyboru kandydata do Rady szkolnej okręgowej i jego zastępcy; 4) utworzenie przyszłego Komitetu i jego stosunku do radnego Rady szkolnej okręgowej.

Platforma uchwalona przez komisje wykonawcze komitetów wyborczych przy-

Stow. nauczycieli chrześcijan i żydów do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi brzmił jak następuje:

Przedstawiciel zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej m. Łodzi dąży wspólnie z innymi członkami tejże Rady do podniesienia szkolnictwa elementarnego w Łodzi i postawienia go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom współczesnej wiedzy pedagogicznej i odradzającego się kraju.

Dla osiągnięcia powyższego celu przedstawiciel nauczycieli w Radzie wszelkich starań dokłada, aby: 1) zapewnić nauczycielstwu wszelkie administracyjne, techniczne, naukowo-zawodowe i sanitarno-hygieniczne warunki i dogodnienia, niezbędne dla racjonalnego i owocnego prowadzenia zajęć w szkole i należytego wychowania powierzonoj mu dźwiaty szkolnej; 2) drogą zabezpieczenia materialnego połozenia nauczyciela zwolnić go od konieczności dodatkowego zarobkowania poza szkołą i umożliwić mu całkowite oddanie się szkole i pogłębienie swego wykształcenia ogólnego i fachowego, jako koniecznego warunku podniesienia socjalnego połozenia nauczyciela szkoły elementarnej.

Kandydatem ze strony stowarzyszeń nauczycielskich może być osoba: 1) pracująca w szkole miejskiej; 2) stojąca na gruncie bezstronności i demokratyzmu, wyznająca zasadę szerokiej tolerancji i poszanowania przekonań innych; 3) mająca doświadczenie pedagogiczne i administracyjno-szkolne.

Wybrany do Rady przedstawiciel zawodu nauczycielskiego, celem stałego i dokładnego informowania się o wszechstronnych potrzebach szkoły i nauczycielstwa, pozostaje w stałym kontakcie z komisją, w skład której wchodzi delegaci wszystkich Stowarzyszeń w stosunku odpowiadającym liczebności nauczycieli tych grup.

Pa odczytaniu powyższej deklaracji i przyjęciu jej, zebrani wysłuchali oświadczenia kandydata p. Kasimierza Papiśa, który przedewszystkiem zaznaczył, jakie są zadania Rady szkolnej okręgowej, oraz wyjaśnił stosunek delegata do tej Rady, wypowiedział swe zdanie w sprawie potrzeb materialnych i duchowych nauczycielstwa, podkreślając jako warunek niezbędny udzielanie nauczycielom bezpłatne pomocy lekarskiej, oraz o potrzebie uzupełnienia pomocy i utensylii szkolnych.

W swoim credo p. Papiś oznajmił, że będzie zawsze kierował się fachowemi uzdolnieniami nauczyciela i jego zasługami obywatelskimi, i będzie bronił go bez względu na jego poglądy polityczne, narodowe i społeczne.



**PRZEDSTAWICIEL**  
**E. Tuwim, Warszawa. Leszno 12.**



Z powodu nieobecności drugiego kandydata p. St. Pato, postanowiono jego oświadczenia wysłuchać na następnym posiedzeniu.

Następnie przystąpiono do sprawy kandydata na zastępcę. P. Jasiński w imieniu prezydium Koła nauczycieli zaznaczył, że Koło wyraźnie wypowiedziało się, aby delegatem był polak chrześcijanin, zastępcą zaś może być innej narodowości.

Członkowie komisji od polaków i Niemców, stojąc na gruncie bezwyznaniowym, w stosunku do wyboru kandydata na zastępcę, oświadczyli, iż gotowi są poprzeć wybór kandydata na zastępcę przedstawiciela w R. S. O. osoby, wybranej z łona stow. żydów, a odpowiadającej warunkom, wyłączonej z platformy.

Wobec tego, że nie wysłuchano deklaracji ze strony wszystkich upatrzonych kandydatów na delegata i jego zastępcę — dalsze narady przedstawicieli wszystkich komisji w sprawie osoby tych kandydatów wyznaczono na piątek, o godz. 4-ej popoł.

Po przyjęciu kandydatów ostateczny wybór delegata i jego zastępcy dokonany będzie przez ogólne zebranie wyborców.

W końcu posiedzenia zarządzone tajne głosowanie, czy Komitet doradczy przy delegacji do R. S. O. ma się składać z członków z wyborów proporcjonalnych lub równych w stosunku do liczby nauczycielstwa każdej narodowości.

Większością głosów oświadczone się za wyborami równymi. Postanowiono, aby Komitet składał się z 9 członków, przy czym prawo wyboru będą mieli, tylko członkowie Stowarzyszeń. (X)

#### — P. M. S. Koło Rokickie.

„Dzięki staraniom Zarządu Koła Rokickiego P. M. S. wczoraj o godz. 9 i pół rano odbyło się uroczyste otwarcie Kursów Uzupełniających dla dorosłych w Rokickiu.

W imieniu Zarządu do słuchaczy przemówił wice-prezes Koła, p. Cez. Borysławski o znaczeniu i potrzebie oświaty.

Następnie kierownik kursów, p. Bronisław Szwałm nawoływał słuchaczy do pracy nad sobą oraz do sumiennego i akuratanego spełniania swych obowiązków.

Na Kursy dotąd zapisało się 44 osoby.

#### — Odczyt Cezarego Jellenty

Prelekcja Cezarego Jellenty, która odbędzie się w piątek d. 30 listopada o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej wzbudziła w mieście, z okazji wystawienia „Nocy listopadowej“ przez Teatr Polski w Łodzi, ogromne zainteresowanie. Popyt na bilety duży. Pozostałe zaś w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w Księgarni Straucha (Dzielnia 12).

#### — Ze Stow. Handlowców Polskich.

W związku z obchodem rocznicy powstania listopadowego, Wydział oświatowy przy Stowarzyszeniu organizuje dla stowarzyszonych i ich rodzin bezpłatny odczyt pod tytułem: „Pieśń chwili dziejowej i rok 1830/1831 w literaturze polskiej“, który wygłosi prof. Knothe w nadchodzący czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (ul. Piotrkowska 108).

#### — Z „Pracowni Sztuk Pięknych“.

Po całorocznej pracy organizacyjnej zrzeszenie młodych artystów malarzy, znane pod nazwą „Pracownia Sztuk Pięknych“ zamierza dla rozwinięcia szerszej działalności zjednać do współpracy wszystkich artystów łódzkich jako też wogóle miłośników sztuk pięknych.

W celu powyższym „Pracownia“ urządziła dziś dn. 27 b. m. o godz. 8 wiecz. zebranie, w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 71 (3-a piętro front) i prosi o liczne przybycie.

#### — Teatr Polski (Cegielniana 63).

Czwartkowa premiera będzie jedną z najciekawszych w bieżącym sezonie.

Dni będące piękny dramat historyczny Stanisława Wyspiańskiego pod tyt.

„Noc listopadowa“. Na scenie łódzkiej zobaczymy 8 obrazów tego dramatu a mianowicie: 1) Powstanie w szkole podchorążych, 2) U Wielkiego Księcia Konstantego w Belwederze, 3) Pod posągami Sobieskiego, 4) Napad na Belweder, 5) W Teatrze Rozmaitości, 6) Na ulicy i śmierć generała Potockiego, 7) Teatr Stanisława Augusta, 8) W Alejach Ujazdowskich i Łukasiewski.

W sztuce bierze udział cały zespół teatru Polskiego i kilkudziesięciu statystów. Reżyserję prowadzi p. Stanisławski. Początek pierwszych czterech przedstawień Nocy listopadowej punktualnie o g. 7 wiecz.

Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę widzów będą zamknięte.

### Ostatnie telegramy.

#### Generał Ludendorff na zachodnim froncie.

Z Berlina pod datą 26 listopada donoszą urzędowo:

„Berlingska Tidende“ z dnia wczorajszego podaje wiadomość, pochodzącą z Londynu, podług której generał Ludendorff z licznym sztabem odjechał na rosyjski front.

Pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Generał Ludendorff znajduje się przy armii na zachodnim froncie.

#### We władzy bolszewików.

Podług informacji Petersburskiej gazety „Prawda“, znajdującej się obecnie we władzy bolszewików następujące miasta: Petersburg, Moskwa, Kijów, Niżni-Nowgorod, Charków, Odesa, Ekaterynosław, Samara, Saratów, Kazań, Rostów, Włodzimierz, Rewel, Psków, Mińsk, Krasnojarsk, Tobolsk, Sierpuchow i Carycyn.

### Upaństwowienie prywatnych banków w Rosji.

Do „Berlingske Tidende“ donoszą z Haparandy: Podług informacji gazety „Nowaja Żyżn“, Trockij zakomunikował urzędnikom ministerjum spraw zewnętrznych, że, o ile do dnia 30 listopada nie podejmą pracy, będą uważani za zwolnionych z posad.

Rada komisarzy ludowych przygotowała projekt przejęcia wszystkich banków prywatnych przez państwo. Projekt ten wywołał w paryskim świecie finansowym wielkie zaniepokojenie.

Minister spraw wewnętrznych Pichon i minister finansów Klotz nie mogli zainteresowanym wielkim kapitalistom udzielić żadnych uspakajających wiadomości. Nadzieje paryskie na upadek obecnego ministerjum, wobec doniesień o nastroju na rosyjskich frontach, upadły.

### Nowa konferencja paryska.

Podług włoskich doniesień nowa konferencja paryska koalicji odbędzie się dn. 29 listopada. Najważniejszym tematem obrad jest pytanie, jak dalece można wykorzystać pomoc amerykańską. Na konferencję przybędą również przedstawiciele Japonii.

### Ucieczka cara?

Nowojorski „Central News“ donosi, że jakoby udało się Carowi uciec z Tobolska przez Charbin do Japonii.

(Potwierdzenia tej wiadomości jednak dotychczas brak, trzeba więc przyjąć ją z wielką rezerwą. Red.)

**Nałęczów** ziemia Lubelska—sezon zimowy od 1 listopada pod kierunkiem dr. Kazimierza Szokalskiego. Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie od 30 koron. Objasnień udziela Biuro Ungra w Warszawie, Wierzbowa № 8.

## Restauracja M. WOLF

Dzielnia 5,

wydaje znane ze swej dobroci jedzenia oraz piwo z beczki: **Pilzeńskie, Ansztafta.**

Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności M. Wolf.

## RESZTKI wielki wybór

sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Zachodnia 29' wejście z bramy, parter

## Resztki

(Widzewska 78 m. 7)

### Tanio nabyć można

Barchany zimowe, flanela, resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecięce, szewioty, bostony, sukna welury, cągi i podszewki. Wybór, rozmaitych towarów na bluzki.

**ŁÓDŹ,**  
ul. Widzewska Nr. 78

II piętro, front, na prawo.  
Ceny stałe

### Lekcje gry fortepianowej

metodą ułatwioną  
udziela doświadczona nauczycielka

zostać można od 2 i pół do 4 i pół.  
**Szkoła 17 m. 8, II piętro**

## RESZTKI

po fabrycznych cenach nabyć można tylko **Dzielnej 34 m. 14** przy ul. barchany, flanela, różne cągi, oraz różne sukna na kożuchy i ubrania uczniowskie, drap, korty, szewioty, bostony, podszewka i satynka, rozmaite resztki na bluzki i sukna  
Ceny stałe.

#### Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne,  
zewnątrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,  
Panie od 5—6.

#### Pierwsza

## +chrześcijańska lecznica+

chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz Sienkiewicza 83 róg  
Ewangelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby  
Leczenie homoeopatyczne. Od 9—6

#### Wyprzedaż

## RESZTEK

na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukna na kożuszki, ubrania uczniowskie i s autowskie; chustki zimowe.  
**Piotrkowska 34, drugie piętro front**

#### Nowootworzona

## Szkoła Tańców

dypłomowanego nauczyciela  
**S. Zalcmana**

przy ul. Cegielnianej Nr. 54.  
Zapisy przyjmuje codziennie od g. 6 do 10 wiecz.

### Ogłoszenia drobne.

**Cech** majstrów szewskich został przeniesiony z ul. Spacemej (Białej) do p. M. Kapuścińskiego, do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 9. Biuro cechu oraz biuro pośrednictwa pracy dla szewców czynna jest w poniedziałki, prócz świąt od g. 3 do 5 p. St. cechu M. Woźniak.

**Do żydowskiego** Demu Sie-rota poszukiwana jest wychowawczyni - kierowniczka. Szczegółowe oferty nadesłać do administracji Gazety Łódzkiej pod „D. S. 100“.

**Kasa** ogniotrwała spr. edam. Piotrkowska 189 m. 9.

**Meble** sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarska.

**Meble** z kilku pokoi sprzedam, razem lub częściowo Piotrkowska 189 m. 9

**Pianino,** fortepian, fisharmonie kupię. Oferty pod „Fortepian“ przyjmie Gazeta Łódzka.

**174 Piotrkowska** sortownia Chrzescijańska. **nie** uczy, reperuje, oświetla, czyszczy, farbuje chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

**Resztki** (Widzewska 40 m. 10). Najlepsze podarunki gwiazdkowe! Tanio nabyć można: Flanelę (szkocka i innych kolorów) Barchany zimowe, cągi, na pościel. Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania. Drap, podszewka i watelina. Bostony, szewioty, welury, apagi, sukna na kożuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Ceny niskie, ecz stałe. **Łódź, Widzewska 40 m. 10.**

**Resztki** wateliny (tkane, czysto wełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. **Łódź, Widzewska 40 m. 10, front II piętro na prawo.**

**Aleksandrowi Sulkowskiemu,** ul. Kielma 16, skradziono książkę c. e. legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

**Franciszka Kulesza,** Sporna № 2, zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 1 osobę z K. R. Ch. i M.

**Stanisław Garnast** zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Niesuków pow. Brzezinskiego.

**Zgubiono** portel, zawierający 25 marek, bilet zwolnienia od służby wojskowej, losy R. G. O. z 4-go ciągnięcia i paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Romana Miałkowski. Uprasza się znaleźć o zwrocenie portelu z dokumentami i o zatrzymanie pieniędzy.

**Znaleziono** paszport niemiecki, wydany w Sieradzu, na imię Marij Wilmańskiej. D o odebrania w Adm. „Gaz. Łódzka.“

**Zgubiono** weksel na 100 rb. w białym z podpisem Walentego Kowalczyka.

Sala Koncertowa, ul. Dzielnia № 18.

Jutro

t. j. w środę dnia 28 Listopada 1917 r. o g. 8 wiecz.

Drugi i ostatni koncert

Wilhelma

# Backhausa

Bilety od 1.50 do 8 mrk. u Alfreda Straucha, ul. Dzielnia Nr. 12, jutro zaś po 6 ej w kasie.

Sala Koncertowa, Dzielnia № 18.

L. O. S.

Czwartek, dnia 29 Listopada o g. 8-ej wieczorem

# WOLFSTHAL

ostatni występ

## RECITAL

W programie: Tartini, Bruch, Kreisler, Wieniawski.

Akompanuje Z. TAUBE. Bilety u Restla, Piotrkowska 84.

## Polska Loteria Klasyczna R. G. O.

Ciągnięcie 5-ej klasy od 10-go do 22-go grudnia

**Suma wygranych 3,561,000 Mk.**

Każdy drugi los wygrywa. Losy i udziały: 1/4 Mk. 40, 1/10 Mk. 16, 1/32 Mk. 5, 1/100 Mk. 1.60, poleca koncesjonowany kantor loterii

**Jana Hanemana, Piotrkowska № 12.**